



Solidarność

ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO

PISMO ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”



Przeciw łamananiu prawa

Ponad siedmiuset związkowców z koncernu EnergiaPro protestowało pod siedzibą zarządu we Wrocławiu przeciw polityce zarządu firmy. Jak będzie trzeba, to wejdziemy w spór zbiorowy – mówił do zebranych Bogdan Kieleczawa przewodniczący Solidarności z legnickiej Energetyki.

„Co to dla ciebie znaczy” po 25 latach



„Co to dla ciebie znaczy” to kampania społeczna prowadzona przez ostatnie kilka miesięcy, której celem było zaktywizowanie młodych ludzi do samodzielnej refleksji na temat 25. rocznicy powstania „Solidarności”.

Na 110 billboardach w Warszawie i Gdańsku pojawiły się wybrane hasła pisane powszechnie rozpoznawalną „solidarycą” wraz z imieniem i wiekiem ich autora oraz krótkim uzasadnieniem.

Zostały wybrane spośród setek nadesłanych na stronę internetową www.coto-znaczylaciebie.pl Autorzy tego projektu: Wojtek Błaszczuk i Maciej Obuchowicz z Brainshop U-Boot oraz Agnieszka Wojtowicz- Jach z Tratoria DOM PR,

chcieli zwrócić uwagę współczesnych młodych Polaków na silny przekaz mitu i ikonografii tamtych czasów.

Przedsięwzięcie firm Brainshop Uboot i Tratoria Dom PR wsparły NSZZ „Solidarność”, Wirtualna Polska, Gazeta Wyborcza, Tygodnik Przekrój, Fluid, Metropolis-Media, AMS, Click5 i W kampanię zaangażował się także portal www.wybie-ram.pl oraz Muzeum Powstania Warszawskiego.

Dział Informacji KK

Obietnice traktują poważnie

Janusz Śniadek, przewodniczący NSZZ „S” zaapelował do prezydenta Lecha Kaczyńskiego o objęcie swoją opieką dialogu społecznego w Polsce.



FOT. DARIUSZ WASILEWSKI

Prezydent Lech Kaczyński spotkał się 29 grudnia ubr. w Pałacu Prezydenckim z Komisją Krajową oraz Krajową Komisją Rewizyjną NSZZ "Solidarność".

Lech Kaczyński, wyraził nadzieję, że to spotkanie będzie początkiem zrównoważonej współpracy z "Solidarnością", z którą

jak powiedział, zawsze będzie czuł się związany.

Prezydent zapewnił również, że wszystko o czym mówił w kampanii prezydenckiej na temat związków zawodowych oraz pracowników traktuje bardzo poważnie. – Za pomocą przysługujących mi instrumentów prawnych w ramach obecnej konstytucji, a

jeśli się zmieni to zgodnie z nową, chciałbym wprowadzać te plany w życie – powiedział prezydent RP.

Składając życzenia Lechowi Kaczyńskiemu, Janusz Śniadek zaapelował o objęcie szczególną opieką dialogu społecznego w Polsce.

Dział Informacji KK

Negocjacje na ukończeniu

Dobiegają końca negocjacje między nauczycielskimi związkami zawodowymi a jednostkami samorządu terytorialnego w sprawie uzgodnienia regulaminów wynagradzania nauczycieli na 2006 rok..

Art. 30 ust. 6b Karty nauczyciela mówi, że jeśli do końca roku nowy regulamin nie zostanie uchwalony, stosuje się dotychczas obowiązujący, nie dłużej jednak niż przez dwa miesiące od dnia ogłoszenia ustawy budżetowej. Ta może będzie uchwalona w połowie stycznia 2006 r. Związek nauczycielskich poborów z ustawą budżetową jest zasadniczy, gdyż właśnie w niej jest określona tzw. kwota bazowa obowiązująca w kolejnym roku. Od niej ustala się wysokość przeciętnego wynagrodzenia nauczycieli stażystów. Powinno ono wynosić co najmniej 82 proc. tej kwoty. Z kolei to wynagrodzenie służy do obliczania średnich płac nauczycieli kontraktowych, mianowanych i dyplomowanych.

Najszybciej z problemem uzgodnienia regulaminu na naszym terenie uporała się Gmina Męcinka. Dużą w tym zasługą zastępcy wójta p. Zygmunta Melnera. W tej też gminie nauczyciele najwięcej realnie zyskali. Zakończyły się też rozmowy w Jaworze, Bolkowie, Mściwojowie i Paszowicach. W powiecie rozmowy zostały zawieszone do końca stycznia 2006 r. Natomiast w Gminie Wądroże Wielkie projekt regulaminu został dopiero związkom przesłany.

Dotychczasowe rozmowy przebiegały w normalnej atmosferze a wynegocjowane zapisy są korzystne dla pedagogów. Uwzględniając

1,5 proc. podwyżkę płac, obowiązującą od 1 stycznia 2006 r., zyskają oni średnio kilkadziesiąt złotych brutto. Czy to zadowoli stan nauczycielski? Na pewno nie, zwłaszcza jeśli się czyta o zarobkach członków zarządów dużych banków rządu 200-400 tys. złotych miesięcznie brutto. NSZZ "S" i ZNP domagały się większych kwot, ale musiały też uwzględnić racje samorządów - zły stan budżetów gmin. Są jednak obietnice kolejnych podwyżek w przyszłym roku. Z ubiegłorocznych gminy się wywiązały.

Nad przebiegiem negocjacji zaważył na pewno fakt przedstawionego projektu budżetu państwa przez poprzednią ekipę. Był on fatalny dla nauczycieli. Dopiero obecna ekipa naniósł do niego pewne poprawki, które zwiększają wydatki na oświatę i wychowanie oraz edukacyjną opiekę wychowawczą o 7,7 proc. w roku 2006. Zwiększył się też nieco ich udział w produkcie krajowym brutto (PKB). Wzrost ten jest wprawdzie minimalny, ale coś drgnęło.

Warto też pamiętać, że po wielu latach walki organizacji związkowych rząd przeznaczył dodatkowe pieniądze (ekstra) na zapłacenie nauczycielom za pracę w komisjach egzaminacyjnych. Dotyczy to również egzaminów ustnych z języka polskiego i języków obcych. Dotąd pracowano społecznie.

Stanisław Witek

Związkowy opłatek

Blisko stu związkowców z Solidarności Zagłębia Miedziowego uczestniczyło w corocznym spotkaniu opłatkowym, które odbyło się w Polkowicach 19 grudnia 2005 roku. Uroczystość poprzedziła Msza Św. Odprawiona przez ks. Mariana kopko Regionalnego Duszpasterza NSZZ „Solidarność”. Po mszy związkowcy przeszli do Domu Parafialnego, gdzie połamano się opłatkiem i śpiewano kolędy.

WO

Szkolenia

Członkowie Regionalnej Komisji Wyborczej wzięli udział w szkoleniu Wybory w podstawowych jednostkach organizacyjnych NSZZ "Solidarność", które odbyło się w Legnicy 7 grudnia 2005 r. Warsztaty dotyczyły wewnątrzwiązkowych regulacji prawnych związanych z procedurą wyborczą. Zostały opracowane przez Ewę Kosiorowską i Jerzego Morawskiego.



○○○

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” z Sitech Spółka z o. o. w Polkowicach, 12 grudnia br., uczestniczyła w szkoleniu Wybory władz w podstawowych jednostkach organizacyjnych NSZZ "Solidarność", podczas którego jej członkowie przypomnieli sobie podstawowe zasady wyborcze obowiązujące w naszym Związku i poznali najnowsze, wewnątrzwiązkowe uregulowania prawne dotyczące wyborów. Zajęcia prowadzili Ewa Kosiorowska i Jerzy Morawski.

○○○

13 grudnia 2005 r., w siedzibie Regionu miało miejsce szkolenie Wybory władz w podstawowych jednostkach organizacyjnych NSZZ "Solidarność" dla przedstawicieli Solidarności z: Fabryki Urządzeń Mechanicznych Chofum SA w Chocianowie, EnergiaPro Koncern Energetyczny SA Oddział w Legnicy, PKP Energetyka Spółka z o. o. Zakład Dolnośląski we Wrocławiu i Organizacji Międzyzakładowej nr 2 Pracowników Oświaty i Wychowania w Legnicy. Uczestnicy, podobnie jak grupa wcześniejsza, przypomnieli sobie podstawowe zasady wyborcze obowiązujące w naszym Związku i poznali najnowsze, wewnątrzwiązkowe uregulowania prawne dotyczące wyborów. Zajęcia prowadzili Ewa Kosiorowska i Jerzy Morawski.

○○○

W dniach 16 – 17 grudnia 2005 r. w Legnicy odbyła się, w ramach projektu Podstawowe Elementy Zarządzania, sesja Elementy rachunkowości, podczas której uczestnicy zarządzając spółką, poznają podstawowe pojęcia ekonomiczne oraz uczą się rozszyfrowywać druk F-01. Symulacja kończy się wyceną przedsiębiorstw na podstawie wartości księgowej i metodą dochodową z kapitalizacją. Zajęcia przeprowadzi Urszula Wegner. W projekcie uczestniczą członkowie Solidarności z o. o. w Polkowicach, Zakładów Górniczych „Lubin” Oddziału KGHM "Polska Miedź" SA w Lubinie, Wojewódzkiego Szpitala Psychiatrycznego w Złotorii, Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Legnicy S.A. oraz organizacji międzyzakładowych pracowników oświaty w Jaworze i Chojnowie.

○○○

Jan Kosowski, Regionalny Koordynator ds. bhp, w dniach 19 – 20 grudnia br., uczestniczył w corocznym seminarium dla społecznych inspektorów pracy i regionalnych koordynatorów ds. bhp zorganizowanym we Wrocławiu przez Główny Inspektorat Pracy, podczas którego omówiono: wybrane aspekty prawa pracy, dział X Kodeksu Pracy, minimalne wymagania dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników, praktyczne aspekty funkcjonowania SIP oraz system REACH.

EK

Kalendarze do odbioru

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Zagłębie Miedziowe wydał kalendarz na 2006 rok. Bezpłatne egzemplarze kalendarzy (1 kalendarz na 70 członków) można odbierać w ZR lub w oddziałach ZR. Ostateczny termin wydawania darmowych kalendarzy dla organizacji związkowych upływa z końcem stycznia br.

WO

TENISÓWKI	▼	PACIORKI NA SZYI OBŁAWA ŁOWIECKA	▼	NIEWOLA	▼	SKRZYŻO- WANIE OSNOWY Z WĄTKIEM	▼	WOKÓŁ KRÓŁA	▼	JAK RZEKA PŁYNIE	▼
▶		▼		▼		KARETA	▶				
SŁAWA								ROMB W KARTACH		PUDEŁKO NA OKULARY	
NOS I PRZY POGODZIE	▶					FAZA, STADIUM OBOK ADAMA	▶	▼		▼	
▶						▼					
WYŚCIG JACHTÓW DRZĄCA POTRAWA	▶								UMIZGI, ZALOTY		OWOC TARNINY
▶					IMIĘ LAUDY, MISTRZA FORMUŁY 1		RODZAJ PRZYJĘCIA	▶	▼		▼
					▼		KATEDRA				
KOLEGA SAPER	JESIENNA PLUCHA		NAUKA O BU- DOWIE CIAŁ	▶							
			▼								
▶				PÓŁPIĘTRO		CYRKÓWKA		IMIĘ CHCZA- TURIANA		POSTAĆ BIBLIJNA, BRAT JAKUBA	
FUSY, USTOINA		ZAKĄTEK, USTRONIE GAMON, TUMAN	▶	▼		▼		▼		▼	
▶		▼					MIARA PAPIERU	▶			
TOMCZYK ZE ŚLĄSKA							NIEJEDEN W KARNA- WALE		KRASO- MÓWCA		PRZYSTAŃ ARKI NOEGO
UMIAR	▶				JEJ NAJLEPSZĄ ODMIANĄ JEST ATAK		▼		▼		▼
▶											
PAŃSTWO JAK CHOROBA	KOŃ CZYSTYJ KRWI		WYSPA WŁOSKA	▶				BAZAR		POWIEŚĆ E. ZOLI	
	▼		▼					▼		▼	
▶					OGRODOWA BUDOWLA	▶					
MODLITEWNY SZAL ZYDOWSKI		PRZYSTAŃ MORSKA	▶				OLEJEK RÓŻANY	▶			
▶					CZESKA LUB SZWEDZKA	▶					
SŁOWO HONORU		OPOWIEŚĆ SKANDY- NAWSKA	▶				RUPIEĆ	▶			

Pielgrzymka do Rzymu – są wolne miejsca

W pierwszą rocznicę śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II NSZZ „Solidarność” organizuje pielgrzymkę do Rzymu.

pełną odpowiedzialność ponoszą organizatorzy techniczni wyjazdu, posiadający stosowne koncesje i zezwolenie na działalność jako organizatorzy turystyki.

Zawarcie umowy następuje poprzez podpisanie zgłoszenia udziału w Pielgrzymce NSZZ „Solidarność” przez uczestnika oraz wpłacenie zaliczki w kwocie określonej w programie jako pierwsza część zaliczki. Do dnia 31 stycznia 2006 r. zaliczka powinna być uzupełniona drugą wpłatą do kwoty 60 proc. ceny pielgrzymki (kwota określona w programie jako druga rata). Pozostała należność powinna zostać dopłaconą nie później niż do 10 marca 2006 r. (kwota określona w programie jako końcowa wpłata).

Każdy uczestnik wyjazdu pielgrzymkowego powinien posiadać paszport lub ważny dowód osobisty.

Ceny przedstawione w ofercie programowej są cenami stałymi. Organizator zastrzega sobie jednak prawo do zmiany ceny w wyjątkowych przypadkach, takich jak: zmiany kursów walut, przekraczające 5 proc. w skali tygodnia, zmiany taryf przewozowych, cen paliwa, przepisów podatkowych itp. Nie później jednak niż 20 dni przed datą rozpoczęcia realizacji umowy. W takich przypadkach zmiana ceny nie stanowi zmiany warunków umowy.

Organizator ma prawo odwołać pielgrzymkę o ile liczba uczestników jest niewystarczająca, nie później jednak niż 14 dni przed wyjazdem. W takich przypadkach organizator przedłoży w miarę możliwości uczestnikom inną ofertę. Ewentualne różnice kosztów pokrywa uczestnik. Opisane sytuacje nie stanowią zmiany warunków umowy.

Jeżeli uczestnik rezygnuje z udziału w pielgrzymce z przyczyn leżących po jego stronie organizator potrąca:

- przy rezygnacji powyżej 30 dni przed rozpoczęciem pielgrzymki – 10 proc. ceny pielgrzymki od osoby
- przy rezygnacji między 30 a 14 dniem – 50 proc. ceny pielgrzymki od osoby
- przy rezygnacji między 14 a 8 dniem – 75 proc. ceny pielgrzymki od osoby
- przy rezygnacji poniżej 8 dni – 100 proc. ceny pielgrzymki

Organizator nie będzie dokonywać procentowych potrąceń, jeśli w miejsce osoby rezygnującej uczestnik przedstawi inną osobę mogącą uczestniczyć w pielgrzymce w czasie pozwalającym organizatorowi na dokonanie niezbędnych formalności związanych z wyjazdem.

Program pielgrzymki ma charakter ramowy. Ze względu na szczególne warunki realizacji umowy organizator zastrzega sobie możliwość zmiany kolejności realizacji niektórych punktów programu lub nawet odstąpienia od ich realizacji o ile jest to utrudnione lub niemożliwe z niezależnych od organizatora powodów i okoliczności. Powyższe nie stanowi zmiany warunków umowy.

Uczestnik ponosi odpowiedzialność materialną za szkody i stary wyrządzone z jego winy lub z winy osób niepełnoletnich, nad którymi sprawuje nadzór lub opiekę. Powyższe koszty uczestnik pokrywa na miejscu wyrządzenia szkody lub strat.

Organizator nie zwraca pieniędzy z tytułu niewykorzystanych przez uczestnika świadczeń z jego winy (np. spóźnienia się na miejsce zbiórki, skrócenie pobytu, rezygnacją z części lub całości programu).

Organizator ubezpiecza uczestników pielgrzymki od kosztów leczenia do równowartości 15 tys. euro oraz od nieszczęśliwych wypadków. Bagaż uczestnika podlega ubezpieczeniu do kwoty 800 zł.

Uczestnik ma prawo złożyć w biurze organizatora reklamację w razie nienależytego wykonania umowy w terminie nie później niż 14 dni od dnia zakończenia realizacji umowy. Organizator ma obowiązek rozpatrzenia reklamacji w ciągu 30 dni od daty jej otrzymania. Warunkiem rozpatrzenia reklamacji przez organizatora jest zgłoszenie pilotowi przez uczestnika w czasie trwania realizacji umowy na piśmie umotywowanych zastrzeżeń. Nie uważa się za wadę usługi niedociągnięć zawinionych przez uczestnika lub osoby prawne i fizyczne nie pozostające w stosunku prawnym z organizatorem albo wynikające z okoliczności, za które organizator nie odpowiada (np. warunki atmosferyczne, losowe, decyzje władz lokalnych i granicznych itp.).

Przy dokonywaniu jakichkolwiek zwrotów uczestnikowi nie przysługują odsetki od wpłaconych kwot.

Wszelkie zmiany warunków uczestnictwa muszą mieć formę pisemną pod rygorem nieważności.

Sprawy sporne mogące wynikać podczas realizacji umowy będą rozpatrywane polubownie, a w razie braku porozumienia przez właściwe sądy powszechne. W sprawach nieunormowanych powyższymi warunkami uczestnictwa mają zastosowanie przepisy Kodeksu Cywilnego.

Dział Informacji KK

PIELGRZYMKA

NSZZ

Solidarność

DO RZYMU

w pierwszą rocznicę śmierci
Ojca Świętego Jana Pawła II

2. kwietnia 2006



(...) Pragnę raz jeszcze całkowicie zdać się na Włokę Pana. On Sam zdecydował, kiedy i jak mam zakończyć moje ziemskie życie i pasterzowanie. W życiu i śmierci Totus Tuus przez Niepokalaną. Przyjmując już teraz tę śmierć, ufam, że Chrystus da mi tę samą owego ostatniego Przejęcia czyli Paschy. Ufam też, że uczyni ją pomyślną dla tej największej sprawy. Mój staram się służyć dla zbawienia ludzi, dla ocalenia rodziny ludzkiej, a w niej wszystkich narodów i ludów (wśród nich serce w szczególności spokość się zwraca do mojej ziemskiej Ojczyzny), dla osób, które szczególnie mi powierzył - dla sprawy Kościoła, dla chwały Boga Samego.



(fragment testamentu Jana Pawła II)

Pielgrzymka do Rzymu (5 dni) cena: ... zł od osoby + przelot Pielgrzymka do Rzymu z nawiedzaniem Asyżu (8 dni) cena: ... zł od osoby Pielgrzymka do Rzymu z nawiedzaniem Loreto i San Giovanni Rotondo (7 dni) cena: ... zł od osoby Pielgrzymka do Rzymu z nawiedzaniem Toskanii, Mediolanu i Werony (9 dni) cena: ... zł od osoby Pielgrzymka do Rzymu z nawiedzaniem Loreto i San Giovanni Rotondo oraz pobytom na Capri i w Pompejach (10 dni) cena: ... zł od osoby

ORGANIZATOR: Komisja Krajowa NSZZ **Solidarność**

Szczegółowe informacje na www.solidarnosc.org.pl

UWAGA: Karty zgłoszenia ze szczegółowymi programami, datami wyjazdu i cenami można odebrać u koordynatora pielgrzymki w Zarządzie Regionu NSZZ "Solidarność".

Informacje także w sekretariacie pielgrzymki i na www.mediterraneum.pl. Telefon kontaktowy: 601 74 82 08

Dostępnych jest 5 wariantów pielgrzymki, od pięciu do dziesięciu dni.

Program 1 – Rzym, przelot samolotem (5 dni) 995 zł + bilet lotniczy

Program 2 – Rzym, Asyż (6 dni) 895 – 940 zł

Program 3 – Rzym, Loreto, San Giovanni Rotondo (7 dni) 1050 – 1095 zł

Program 4 – Rzym, Toskania, Mediolan, Verona (9 dni) 1395 – 1450 zł

Program 5 – Rzym, Loreto, San Giovanni Rotondo, Capri, Pompeje (10 dni) 1540 – 1595 zł

Świadczenia w cenie:

- noclegi (pokoje 2 i 3 osobowe)
- śniadania kontynentalne i obiadokolacje
- przejazd autokarem z klimatyzacją, toaletą, barkiem i video
- ubezpieczenie KL i NW
- pilot przewodnik

Wydatki programowe:

- wstępy + wjazdy + metro + przewodnicy miejscowi około 100 euro

Organizatorem pielgrzymki jest Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. W regionach zostali powołani koordynatorzy odpowiedzialni za organizację pielgrzymki w terenie. Koordynatorem Pielgrzymki w Regionie jest Wojciech Obremski. kontakt: (076) 7210878 lub 0604 589 910. Wpłaty pierwszej raty prosimy dokonywać bezpośrednio w Regionie. Szczegółowe informacje otrzymali wszyscy przewodniczący organizacji związkowych w Reigonie. Proszę o zadeklarowanie wyjazdu do połowy stycznia.

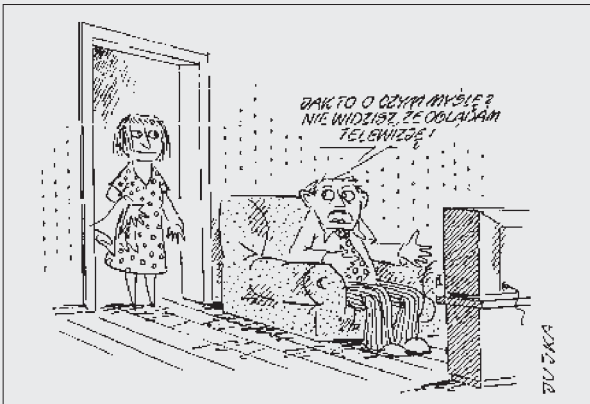
Organizatorem technicznym jest biuro podróży Mediterraneo Tour. Kontakt: tel. 0601 74 82 08, e-mail: ak@mediterraneum-group.pl

Warunki uczestnictwa

Warunki uczestnictwa w Pielgrzymce NSZZ „Solidarność” w pierwszą rocznicę śmierci Jana Pawła II są warunkami umowy, której stronami są: uczestnik pielgrzymki (dalej zwany uczestnikiem) oraz organizatorzy pielgrzymki (dalej zwani organizatorem). Z grona organizatorów za realizację umowy

WWW.SOLIDARNOSC.ORG.PL

+8 Solidarność 7



Sprawy Sejmowe

Do zasadniczych obowiązków posła na Sejm należy informowanie swych wyborców, jak to, co się dzieje na centralnej scenie politycznej kraju, postrzegane jest przez człowieka, którego wybrali i oddelegowali, by reprezentował ich interesy w Warszawie.

Przez określenie „moi wyborcy” rozumiem nie tylko tych, którzy oddali na mnie swój głos. To także ci, którzy oddali głosy na innych kandydatów, na listy wyborcze innych partii, a nawet ci mieszkańcy naszego okręgu wyborczego, którzy zrezygnowali ze swego prawa wyborczego - taka jest logika demokracji.

Nie doszło do powstania koalicji z Platformą Obywatelską, mogącej gwarantować stworzenie silnego rządu. Fakty w tej sprawie są tak powszechnie znane, że nie będę ich przypominał. Nie zakłóciło to współpracy PiS i PO na szczeblu lokalnym w naszym regionie, zbudowanej w okresie przedwyborczym i mam nadzieję, że to się nie zmieni.

Bardzo dobrze oceniam nowy rząd powołany przez naszą partię. Zgadza się wszyscy, że sprawą najważniejszą dla naszego kraju, więc dla nas wszystkich, jest szybki rozwój gospodarczy. Zasadniczą barierą dla rozwoju, znacznie szybszego niż ten, jaki obserwowaliśmy pod rządami SLD, nie stanowi obecnie wysokość podatków, czy kodeks pracy, kwestionowany przez PO. Tym zasadniczym czynnikiem lokującym nasz kraj na dalekich pozycjach list rankingowych IMF i Banku Światowego w zakresie warunków dla tworzenia i działania przedsiębiorczości, jest korupcja i zanik wielu podstawowych funkcji państwa - zapas w funkcjonowaniu aparatu sądowniczego, prokuratury, policji, bezkarność i samowola urzędników - całe to smutne dziedzictwo odziedziczone po PRL i zachowane przez kolejne rządy. Czy może dobrze działać jakikolwiek biznes bez funkcjonującego kodeksu cywilnego, przy prak-

tycznie zablokowanych sądach, latami ciągnących się prostych sprawach i orzeczeniach często dalekich od powszechnego poczucia sprawiedliwości? Jak może funkcjonować obrót towarowy, jeżeli odzyskanie należności na drodze sądowej jest praktycznie niemożliwe? W jakim innym kraju istnieje system poboru podatków, w którym urzędnicy mogą bezprawnie i całkowicie bezkarnie niszczyć przedsiębiorstwa?

Przy stosunkowo niskich kosztach pracy, Polska mogłaby być interesującym miejscem dla lokalizowania drobnego i średniego biznesu z kapitałem zagranicznym. To właśnie przedsiębiorstwa MSP (małe i średnie) stanowią główną siłę napędową amerykańskiej gospodarki. Ale czy zagraniczny biznesmen, któremu skradziono samochód już przy pierwszej wizycie w naszym kraju zdecyduje się na założenie tutaj przedsiębiorstwa? Poziom korupcji i konieczność płacenia łapówek przy każdym ruchu związanym z uzyskiwaniem koncesji i pozwoleń niezbędnych dla rejestracji biznesu, jest już legendarny w całej Europie. Zmiana tej sytuacji i przywrócenie w Polsce normalności, stanowi wielkie wyzwanie i zasadnicze zadanie dla naszego rządu. Jego realizacja będzie oznaczała zmianę, porównywalną z tą, która dokonana się w kraju po 1989 roku i my to zrobimy.

Już po powołaniu naszego rządu okazało się, że w wyniku nieudolności i zaniechań rządu Belki wykorzystano zaledwie 3,2% uzyskanej pomocy unijnej, w ramach funduszy strukturalnych. Zmarnowano wielką szansę na wiele inwestycji w infrastrukturę i uzyskanie znacznie wyższego wzrostu PKB.

To wszystko przemawia za tym, by uważnie przyrzeć się efektom działania ekip SLD-owskich w innych obszarach działalności gospodarczej, a w tym przede wszystkim w zawłaszczonych przez SLD spółkach z udziałami skarbu państwa. Warto przypomnieć, że to SLD-owskie zarządy KGHM naraziły naszą Spółkę KGHM Polska Miedź S.A. na ogromne straty, absurdalnymi inwestycjami w Kongo w 1996r., do dziś nierozliczonymi. Trudno nie wspomnieć o stracie prawie półtora miliarda złotych, którą Polska Miedź poniosła w wyniku transakcji zabezpieczających ceny miedzi w 2004 r. Za zasilenie bankowej kasy miedziowymi pieniędzmi nikomu z SLD-owskich decydentów włos z głowy nie spadł, a prezes profesor Stanisław Speczik został awansowany na wiceministra Skarbu Państwa. Będę dążył do ujawnienia, gdzie z banku dalej popłynęły te pieniądze. Jakie firmy SLD-owskie lub powiązane z tą partią i jakie osoby fizyczne pobrały kredyty z tego banku, które umorzono jako nieściągalne? Ostatnio dokonana kontrola NIK wykazała (Newsweek z 27.11.2005), że obecny SLD-owski zarząd Polskiej Miedzi wydawał dziennie 400 zł na alkohol, wypijany głównie przez SLD-owskich cwaniaczków.

Tak działa większość zarządów i rad, w których udziały posiada Skarb Państwa, a są zarządzane przez ludzi z nadania SLD. Dążą oni za wszelką cenę do zabezpieczenia swych interesów, znany to z wielu afer pokazywanych w mediach. Trzeba z tym skończyć, ludziom pracy należy płacić za ich ciężką i niebezpieczną pracę, a nie przepijać pieniądze przez nich wypracowane.

Posel na Sejm Tadeusz Madziarczyk

Głogowski poseł

Od prawie stu dni, dzięki poparciu również wielu członków NSZZ „Solidarność”, jestem posłem na Sejm RP V kadencji. Cieszyć może fakt, iż z naszego okręgu znalazło się w parlamencie troje posłów będących członkami Solidarności. Po pierwszych tygodniach będących dla nas w dużej mierze czasem poświęconym na poznanie zasad funkcjonowania Sejmu nadszedł czas na wyłożoną pracę. Otworzyliśmy biura poselsko-senatorskie. Moje biuro zostało otwarte w Głogowie 8 listopada, mieści się ono na ulicy Grodzkiej nr 40. Czynne jest w poniedziałki i środy w godzinach 9 – 14 oraz w czwartki w godzinach 13 – 18. Swój dyżur poselski mam w biurze w każdy poniedziałek, w godzinach 10.00–14.00. Można swoje uwagi i problemy zgłaszać także poprzez pocztę internetową, adres: Jan.Zubowski@sejm.pl Już pierwsze dni funkcjonowania biura wskazały, iż ze względu na wielość bardzo skomplikowanych spraw konieczne jest zatrudnienie w biurze prawnika. Od grudnia osoby zgłaszające się z prośbami o pomoc w rozwiązaniu swoich prawnych problemów mogą taką pomoc uzyskać. Wskazany jest wcześniejszy kontakt telefoniczny z dyrektorem biura p. Mirosławem Strzęciwilkim tel. 076-835-78-72. W parlamencie te pierwsze tygodnie poświęcone były w głównej mierze ukonstytuowaniu się Sejmu i poszczególnych komisji sejmowych. Po przeprowadzeniu konsultacji klubowych zostałem członkiem dwóch komisji sejmowych: Komisji Skarbu Państwa oraz Komisji ds. Kontroli Państwowej. Obie komisje, moim zdaniem, są bardzo ważne dla naszego regionu. Skarb Państwa jest największym akcjonariuszem największego pracodawcy w naszym regionie KGHM „Polska Miedź” S.A. a problematyka spółek skarbu państwa jest kluczowym zagadnieniem jakim zajmuje się Komisja Skarbu Państwa. Klub parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości od początku kadencji rozpoczął działania zmierzające do realizacji programu wyborczego. Przyjęto pierwsze ustawy mające pomóc polskim rodzinom i polskim przedsiębiorstwom. Przygotowany też jest cały pakiet ustaw, których zadaniem będzie usunięcie patologii występujących w polskim życiu politycznym.

Jan Zubowski

Elżbieta Witek wydała najmniej

Cena za Wiejską jest bardzo wysoka. W całym kraju najwięcej wydało Prawo i Sprawiedliwość (ponad 17 mln zł.) i Platforma Obywatelska (ponad 12 mln zł.). Jeden parlamentarzysta PiS kosztował średnio 109 tys. zł., a PO 90 tys. zł.

Na Dolnym Śląsku tendencje są jednak odwrotne, gdyż partia Donald Tuska przebiła wszystkich. Najwięcej, 200 tys. zł., zapłacił Grzegorz Schetyna (PO). Najmniej, 6 tys. zł., Elżbieta Witek (PiS). Jak się okazuje, najdroższych parlamentarzystów ma jednak SLD. Każdy z czterech posłów kosztował średnio 225 tys. zł. Niewiele tańsi są posłowie Samoobrony.

Najdroższych parlamentarzystów w Polsce ma jednak LPR - ponad 400 tys. zł. Na Dolnym Śląsku 160 tys. zł.

Te liczby obrazują, jaką cenę trzeba zapłacić za uzyskanie mandatu parlamentarzysty. Dają też sporo do myślenia, ponieważ wskazują, kto najbardziej był spragniony i komu najbardziej zależało na zdobyciu tego statusu.

MZ

Biuro Poselskie posłanki Elżbiety Witek rozpoczęło już swoją działalność.

Mieści się w Przychodni Rejonowej w Jaworze (III p.) przy ul. Piłsudskiego 9-10.

Biuro czynne jest w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. 10,00-15,00. Telefon i fax Biura: (076) 870-51-32.

Przewodniczący o Komisji

Rozpoczęła się kampania wyborcza w NSZZ „Solidarność”. Wszystkie wybory na szczeblu komisji zakładowych, międzyzakładowych i wydzielonych muszą się zakończyć do 31 marca 2006 r.

Jaka była miniona 4-letnia kadencja dla Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność”? Pracowników Oświaty i Wychowania w Jaworze? Trudna, ale jednocześnie z wieloma sukcesami. W drugiej połowie 2005 roku zapadły wyroki przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym we Wrocławiu (po kilku latach rozpatrywania) w sprawie unieważnienia uchwały Rady Miejskiej dotyczącej prywatyzacji Przedszkola Nr 1 i Zarządu

Powiatu dotyczącej odwołania ze stanowiska dyrektora Domu Małych Dzieci jej byłej dyrektorki. Oba korzystne dla związku i poszkodowanej. Zwycięsko ze sporów sądowych o przywrócenie do pracy wyszły też inne pracownice, które się zdecydowały na taki krok, i którym z pomocą przyszła organizacja. Warto w tym miejscu wspomnieć, że wszystkie konflikty na płaszczyźnie sądowej oraz w relacjach pracodawca-pracobiorca w latach 2002-2006 (a było ich dużo) zostały przez Komisję Międzyzakładową rozstrzygnięte na korzyść związku i jego członków. Należy to poczytywać za sukces i jednocześnie wskazówkę, że o swoje prawa należy się upominać i nie

obawiać sądów. One po to są, aby kwestie sporne rozstrzygać.

Od dwóch lat bardzo ważną sprawą dla organizacji jest też uzgadnianie regulaminów wynagradzania nauczycieli. Wbrew lękom samorządowców i obawom związkowców przebiega ono w normalnej atmosferze. Czasami iskrzy, ale taka jest logika wszelkich negocjacji. Lada moment trzeba będzie przystąpić do rozmów w sprawie regulaminów wynagradzania pracowników nie będących nauczycielami. Związek ma nadzieję, że samorządy są już do nich przygotowane.

W ostatnich latach głośno jest w całej Polsce o licznych przypadkach mobbingu

w miejscu pracy. Zjawisko to nie ominęło również Jawora. Należy mieć nadzieję, iż ten specyficzny i trudny problem w miarę upływu miesięcy będzie coraz skuteczniej rozwiązywany na korzyść pracowników. Nadzieja ta wypływa również z faktu, że obecny prezydent RP jest profesorem prawa pracy i zna problem od podszewki, zaś rządząca partia mocno się opowiedziała po stronie praw świata pracy. Jak będzie, czas pokaże.

Stanisław Witek
Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „S” Pracowników Oświaty i Wychowania w Jaworze



Veritatis splendor – blask prawdy

W 1993 r. wyszła kolejna encyklika Jana Pawła II – „Blask prawdy”.



Ojciec Święty dostrzegając potrzebę zebrania wszystkich poglądów teologicznych dotyczących nauki moralnej Kościoła oraz powiązania ich na nowo z potrzebami dzisiejszego, skomplikowanego świata zdecydował o napisaniu nowego dokumentu.

Prawo moralne, przykazania i wolność

Kanwą rozważań stała się przypowieść o bogatym młodzieńcu, który zapytał Jezusa:

„Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?” Jan Paweł II zauważa, że pytanie to w istocie rzeczy dotyczy każdego z nas. Czujemy, że nasze życie powinno mieć jakiś cel, jakiś sens. Pragniemy, aby śmierć nie stanowiła jego ostatecznego kresu. Niewątpliwie więc istnieje nierozdzielny związek między wypełnieniem naszego przeznaczenia, a dobrem moralnym.

Jednocześnie papież odmawia dyskusowania jakiegokolwiek abstrakcyjnej moralności. „Jeden jest tylko Dobry” (MK. 10, Łk. 18, 19). Jeśli zwracamy się ku dobru, musimy zwrócić się ku Bogu. Tylko on sam jest Dobrem, i tylko on jest źródłem miłości i szczęścia. Nie jest więc uciążliwe i trudne zabieganie o Jego łaskę, ponieważ Bóg jest dawcą prawa właśnie po to, by harmonia między człowiekiem a Bogiem nie została zachwiana lub zburzona.

„Życie moralne jawi się jako właściwa odpowiedź na bezinteresowne działania, które miłość Boga wielokrotnie podejmuje wobec człowieka.” Jest odpowiedzią miłości człowieka do Boga.

„Przestrzegaj przykazań” powiedział Chrystus do młodzieńca. I choć ich nie wymienił każdy z nas wie, że miał na myśli 10 przykazań przekazanych Mojżeszowi na Górze Synaj.

I rzeczywiście – mówi papież – celem przykazań jest ochrona dobra osoby poprzez ochronę jej dóbr. „Nie zabijaj, nie kradnij, nie mów fałszywie”. Zakazy te dobitnie i bezwarunkowo wyrażają konieczność obrony życia osoby ludzkiej, więzi małżeńskich, własności prywatnej, uczciwości i dobrego imienia. „...wolność polega na nie popełnianiu przestępstw takich jak: zabójstwo, cudzołóstwo, rozpusta, kradzież, oszustwo, świętokradztwo i tym podobne. Gdy człowiek zaczyna unikać tych przestępstw, zaczyna podnosić wzrok ku wolności...”

„– pisał św. Augustyn. Już apostoł Paweł ”z radością i dumą” donosił Galatom: „Wy zatem bracia, powołani zostaliście do wolności”. Jan Paweł II przywołując Ojców Kościoła chce wyraźnie podkreślić, że wolność to przestrzeganie Bożych przykazań. „Tylko nie bierzcie tej wolności jako zachęty do hołdowania ciału, wręcz przeciwnie miłością ożywni służcie sobie wzajemnie.” – wołał św. Paweł. „Ponieważ nadal podlegamy słabości,

śmiem twierdzić, że jesteśmy wolni w takiej mierze w jakiej służymy Bogu, o ile zaś idziemy za prawem grzechu, o tyle jesteśmy niewolnikami.” – dodawał św. Augustyn.

W podobny sposób wyjaśniał naukę Kościoła Sobór Watykański II. Wolność to znak Boga w człowieku. Bóg pragnie, by człowiek poszukiwał Go z własnej woli i z własnej woli przy Nim trwał. Jeśli mamy prawo poszukiwać Prawdy na własny sposób, to mamy też obowiązek trwać przy niej gdy ją odnajdziemy. Jan Paweł II przywołał w tym kontekście ważne słowa kardynała J.H. Newmana: „Sumienie ma swoje prawa, ponieważ ma swoje obowiązki”.

Autonomia rozumu

Papież docenia kreatywną rolę rozumu. Nie może jednak być tak, że rozum sam tworzy wartości i normy moralne. Stworzenie nie powinno odrywać się od Boga. Człowiek nie może używać rzeczy bez odnoszenia się do Boga. Postawa taka prowadzi bowiem do ateizmu i „stworzenie zapada w mrok przez zapomnienie o Bogu”. Obserwując chaos aksjologiczny cechujący współczesny świat trudno nie

zgodzić się z tym spostrzeżeniem.



Akt wyboru

Ojciec Święty zwraca uwagę na niebezpieczne rozwarstwienie ludzkich motywacji na takie, które są „dobre” lub „złe” i na takie, które są „słuszne” i „niesłuszne”.

Istnieją poglądy, które głoszą, że wystarczy, jeśli człowiek w sposób generalny opowie się po stronie Boga. Poza tym dopuszcza się istnienie takich sytuacji, w których człowiek

będzie postępował niezgodnie z nauką Kościoła lub sprzeciwiał się niektórym przykazaniom.

W myśl tej tezy człowiek nadal pozostawałby moralnie dobrym i miał zbawienie mimo niewłaściwych postępów. Tymczasem – przypomina stanowczo Jan Paweł II – „raz użyłszy łaskę usprawiedliwienia można utracić nie tylko na skutek niewierności, która prowadzi do utraty wiary lecz także poprzez jakikolwiek inny grzech...”

Człowiek bowiem posiada wolną wolę a wobec tego jest odpowiedzialny za swe czyny także przed Bogiem „sędzią dobrym i sprawiedliwym”. Dlatego tak ważną rolę w akcie wyboru odgrywa wolna wola. Ojciec Święty odwołuje się do św. Tomasza z Akwinu: „Zdarza się często, że człowiek działa

w dobrej intencji lecz bez duchowego pożytku, ponieważ zabrakło prawości woli.... Nie można usprawiedliwić żadnego złego czynu dokonanego nawet w dobrej intencji”.

Podobnie myśl tę rozwijał papież Paweł VI: „W rzeczywistości... chociaż wolno tolerować mniejsze zło dla uniknięcia jakiegokolwiek większego zła, to jednak nigdy nie wolno, nawet dla najpoważniejszych przyczyn, czy-

nić zła, aby wynikło z niego dobro....nawet w przypadku jeśli zostaje to wykonane w zamiarze zachowania lub pomnożenia dóbr poszczególnych ludzi, rodzin lub społeczeństwa.”

Cel bowiem nie uświęca środków.

Odnova życia społecznego i politycznego

Papież odwołując się do katechizmu Kościoła Katolickiego przypomina, że w dziedzinie gospodarki nakaz poszanowania godności ludzkiej oznacza, że należy praktykować:

– cnotę umiarkowania, aby ograniczać przywiązanie do dóbr tego świata

– cnotę sprawiedliwości, aby respektować prawa bliźniego i oddać mu to, co mu się słuszenie należy

– cnotę solidarności w myśl złotej zasady i na wzór wielko-duszości Chrystusa, który będąc bogatym stał się ubogi.

Jego Świątobliwość wyrażał też niepokój, że po upadku systemów totalitarnych pojawia się groźba sprzymierzenia się demokracji z relatywizmem etycznym. Pozbawia on życie społeczności cywilnej trwałego, moralnego punktu odniesienia. Odbiera mu w sposób radykalny zdolność rozpoznawania prawdy.

Dlatego zawsze i na każdym kroku Ojciec Święty Jan Paweł II poleca nas wszystkim

Boskiemu miłosierdziu i łasce.
Agnieszka Rurak Żeleźny

Rekreacja podczas delegacji

Godziny spędzone w podróży służbowej nie są wliczane do tygodniowego czasu pracy. Ustawa w ogóle nie reguluje kwestii wyjazdów na polecenie szefa.

– W grudniu musiałam pojechać w drugi koniec Polski, by pomóc lokalnym urzędnikom przy pisaniu projektów związanych z dofinansowaniem z Unii Europejskiej. Podróż w jedną stronę zajęła mi siedem godzin. Tyle samo spędziłam w pociągu w drodze powrotnej. Ku mojemu zdumieniu, dyrektor, która zlecała wyjazd, nie chciała odjąć mi tych 14 godzin od tygodniowego czasu pracy – opowiada pani Anna, młoda urzędniczka jednego z ministerstw. – Ponoć tylko od dobrej woli pracodawcy zależy, czy godziny spędzone w podróży służbowej uzna za czas pracy.

Przyjemność 10-godzinnej podróży

Wyjazdy na polecenie szefa to praktyka w tysiącach firm. Pracownicy przemierzają Polskę, a także Europę, wzdłuż i wszerz. Zatrudnieni w dużym koncernie, posiadającym sieć swoich oddziałów na terenie całego kraju, muszą się okresowo spotykać, choćby dla ustalenia efektywnej strategii rozwoju całej firmy. W przedsiębiorstwach, gdzie oszczędza się na wszystkim, wyjazdy nie należą do przyjemności.

Wiążą się z koniecznością podróży w zatłoczonych pociągach albo niedostatecznie ogrzanych autobusach. W tych warunkach pracownicy muszą przygotowywać się do spotkań. Bezsprzecznie podróże służbowe związane są z poleceniami przełożonych i trudno uznać sześć godzin spędzonych w pociągu z Przemyśla do Warszawy za czas relaksu i rekreacji. Czy ustawodawca celowo pominął ten problem?

– Kodeks pracy co do zasady nie przewiduje wliczania czasu przejazdu „do” i „z” miejscowości stanowiącej cel podróży, do czasu pracy – potwierdza dr Marcin Zieleński z Katedry Prawa Pracy Uniwersytetu Gdańskiego. – Chyba że chodzi o pracowników, których praca polega na przemieszczaniu się (tzw. mobile workers – kierowcy, stewardessy, obsługa pociągu). Do czasu pracy wlicza się jedynie czas poświęcony na faktyczne wykonywanie pracy w trakcie podróży. Cały okres podróży służbowej jest jedynie reglamentowany przez przepisy kodeksu pracy wymagające zapewnienia pracownikowi odpowiedniej liczby godzin na odpoczynek. Podróże służbowe odbywają się kosztem czasu prywatnego pracownika, dlatego sprawa wymaga wyraźnego uregulowania w przepisach prawa pracy – uważa.

Więc tylko od dobrej woli szefa zależy, czy zakwalifikuje rozmowy telefoniczne z kontrahentami lub przygotowywanie prezentacji elektronicznej w trakcie podróży, jako czas poświęcony na rzecz firmy.

Wyjazd służbowy = danina dla firmy?

Pracownik, który w podróży służbowej spędził osiem godzin, powinien zyskiwać jeden dzień wolny więcej. Z oczywistych powodów szefowie niechętnie przystają na takie rozwiązanie. Artykuł 128 kodeksu pracy stanowi:

„Czasem pracy jest czas, w którym pracownik pozostaje w dyspozycji pracodawcy w zakładzie pracy lub w innym miejscu wyznaczonym do wykonywania pracy”. Nie ulega wątpliwości, że otrzymanie delegacji i konkretnego polecenia służbowego obliguje nas do działań, od których nie możemy się uchylić. W konsekwencji, jadąc np. pociągiem z Gdańska do Katowic na spotkanie z klientem, pozostajemy w czasie podróży „w dyspozycji szefa”, który na tę biznesową rozmowę nas wysłał.

– W pociągu przeważnie przeglądam papiery, informacje na temat instytucji i osób, z którymi mam się spotkać, odbieram telefony. Z pewnością nie relaksuję się w podróży. Nie mogę np. w tym czasie

pójść do kina – argumentuje pani Anna. – Mój pracodawca nie chce tego uwzględnić i zmusza w ten sposób do dodatkowej, bezpłatnej pracy. To niesprawiedliwe – podkreśla.

Z pewnością niechęć pracodawców do przyznawania całego dnia wolnego jako rekompensaty za osiem godzin w podróży służbowej, można zastąpić np. krótszą pracą przez kolejne dni. Ważne, by dyrektorzy nie traktowali czasu poświęconego na wyjazdy, jako daniny na rzecz firmy.

Co o sprawie sądzą posłowie

– Jest pan pierwszą osobą, która zwraca moją uwagę na ten problem. Dostrzegam potrzebę uregulowania tej kwestii przy najbliższej nowelizacji kodeksu pracy. Bezsprzecznie pracownik w podróży służbowej pozostaje „w dyspozycji pracodawcy” – powiedziała „TS” Maria Zuba (PiS), zastępca przewodniczącego sejmowej komisji pracy. – Sprawa wymaga przedyskutowania w Komisji Trójstronnej.

Posel Arnold Masin (LPR) deklaruje poparcie dla rozwiązania, w którym każda godzina w podróży służbowej będzie obligatoryjnie uznawana za czas spędzony w pracy. Trudności w przyjęciu takiej regulacji dostrzega przedstawiciel Platformy Obywatelskiej.

– Przy zapisach ustawowych należy godzić interesy pracodawców i pracowników. W tej kwestii trzeba się liczyć z niechęcią konfederacji pracodawców. Może udałoby się jednak przekonać ich do rozwiązania kompromisowego, np. każda godzina spędzona w podróży służbowej to pół godziny do odliczenia od tygodniowego czasu pracy – proponuje Jerzy Budnik (PO), zastępca przewodniczącego komisji pracy. – Interesy pracowników są bardzo ważne, ale trzeba uwzględnić realia. Sprawa podróży służbowych musi zostać uregulowana. Nie może być dowolności interpretacji.

Głodowe diety krajowe

Od 1 marca 2004 pracownikowi przysługuje dieta w wysokości 21 zł (wcześniej 20 zł), z tytułu podróży służbowej, która trwa ponad 12 godzin. Przy wyjazdach krótszych (od 8 do 12 godzin) wypłacana jest połowa stawki. Przy rozliczeniach uwzględnia się czas od wyjazdu do powrotu po wykonaniu zadań. Na głodowe stawki narzeka wielu pracowników. Dużo wyższe diety przysługują z tytułu służbowej podróży zagranicą – od 42 euro (Włochy, Finlandia, Niemcy), 45 euro (Francja, Belgia), 46 USD (USA), do 50 USD (Brazylia) za dobę.
Krzysztof Świątek Tygodnik Solidarność

Nie chcą być ofiarami oszczędności na siłę

Ponad trzysta osób protestowało tuż przed świętami Bożego Narodzenia przeciwko polityce prowadzonej przez szefów Zakładu Wzbogacania Rud w Polkowicach. Ludzie zatrudnieni w spółkach współpracujących z KGHM Polska Miedź wyszli na ulicę w obronie swoich miejsc pracy.

Chcemy pracy i godziwej pracy” – z takimi transparentami w przedświąteczny poniedziałek pojawili się pod budynkiem dyrekcji polkowickiego Zakładu Wzbogacania Rud pracownicy dwóch spółek, którzy boją się, że już styczeniu mogą stać się bezrobotnymi. W proteście wzięli udział zarówno członkowie Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego, jak i Solidarności.

– Ludzie, bez względu na przynależność związkową, boją się zmian – stwierdził Stanisław Miazga, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność, działającej w spółce ZUW Urbex.

Te zmiany to zapowiedziana przez szefów Zakładu Wzbogacania Rud próba wylonienia nowego wykonawcy na usługi remontowe i utrzymanie ruchu w poszczególnych rejonach ZWR. Dotychczas zajmowały się tym dwie spółki: ZUW Urbex i Budmaks – firmy wylonione z miedziowego holdingu w wyniku restrukturyzacji. Kilka lat temu pracę w nich znaleźli specjaliści z wieloletnim stażem, zatrudnieni wcześniej bezpośrednio w KGHM-ie.

– Gdyby nasze firmy utraciły te kontrakty, zostalibyśmy na lodzie – dodaje Stanisław Miazga.

Ofiary przemian

Tymczasem kierownictwo Zakładu Wzbogacania Rud twierdzi, że oferta przedstawiona przez Urbex i Budmaks jest dla KGHM Polska Miedź niekorzystna. Andrzej Wasilewski, szef ZWR, stwierdził, że jego zadaniem jest ochrona interesów KGHM, a kon-

kurenci, którzy przystąpili do ogłoszonego przetargu, zaproponowali stawki niższe o dziesięć – piętnaście procent.

– Ten argument mnie nie przekonuje. Firmy te nie mają żadnego doświadczenia w tego typu działalności. Co prawda nowy wykonawca deklaruje przejście naszych pracowników, ale to tylko podważa jego wiarygodność. Jak można powierzać tak poważne zadania komuś, kto nie ma ani odpowiedniego zaplecza, ani kadry zdolnej przejąć roboty z dnia na dzień. W tej sprawie nabyło też żadnych rozmów z zarządami naszych spółek. Zresztą ich nie da się przekazać innemu wykonawcy z dnia na dzień – argumentuje przewodniczący Solidarności w Urbexie.

Związkowcy twierdzą także, że zaproponowana przez konkurencję cena na remonty i usługi w zakresie utrzymania ruchu ociera się o dumping. Według nich, gdyby doszło do podpisania takiej umowy przez Zakład Wzbogacania Rud oraz ewentualnego przejścia pracowników Urbeksu i Budmaksu, to ci ostatni staliby się ofiarami oszczędnościowej polityki KGHM-u.

– Przed rozpoczęciem tego protestu zapoznaliśmy się z dokładnymi kalkulacjami, przedstawionymi przez naszych szefów. Wynika z nich, że przy niższej cenie, proponowanej przez nową firmę, zwykły pracownik musiałby pracować na dużo niższych stawkach. To może oznaczać, że człowiek pracujący wykonujący odpowiedzialne zadania, mógłby dostawać na rękę około sześciuset złotych. A przecież już teraz średnia

płaca w naszych firmach jest znacznie niższa niż średnia płaca w Polskiej Miedzi – mówi przewodniczący Miazga.

Niepewne jutro

Związkowcy zwracają też uwagę na jeszcze jedno niebezpieczeństwo. Przejęcie przez jedną spółkę usług świadczonych do tej pory przez dwa podmioty, może w przyszłości doprowadzić do zmonopolizowania tego rynku. A to może oznaczać uzależnienie KGHM-u od nowego wykonawcy.

– Faktycznie jest takie niebezpieczeństwo i trzeba się nad tym poważnie zastanowić. To, że ktoś dzisiaj oferuje stawkę niższą o kilka procent, wcale nie oznacza, że za jakiś czas nie będzie domagał się od KGHM-u większych pieniędzy – przyznaje Dariusz Wyborski, rzecznik prasowy Polskiej Miedzi.

– W całej tej sprawie niepokoi nas coś jeszcze. Chodzi o postawę zarządu Polskiej Miedzi. Niby sprawą się zajął, ale do chwili obecnej nie poinformował nas o swoich decyzjach. Wchodzimy w nowy rok i ludzie powinni wiedzieć, na czym stoją – dodaje Stanisław Miazga. Tymczasem w trzy dni po pikiecie szefowie zagrożonych spółek przystąpili do negocjacji z dyrekcją Zakładu Wzbogacania Rud.

– Na szczęście zostaliśmy poinformowani, że wypowiedzenie naszej umowy zostało cofnięte. To oznacza, że ludzie mogą na razie mogą być spokojni o swoje miejsca pracy – zapewnia Krzysztof Kuczyński dyrektor oddziału ZUW Urbex.

Artur Guzik

Stanisław Miazga przewodniczący KZ NSZZ Solidarność przy ZUW Urbex Sp. z o.o. W Solidarności od 1981 roku. We władzach zakładowych Związku od 1989 roku. Zaczynał od przynależności do S w ZG Lubin. Obecnie również członek Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”. Żonaty, troje dzieci.





Zgasić światło

Ponad siedmuset związkowców z koncernu EnergiaPro protestowało 11 stycznia br. pod siedzibą zarządu we Wrocławiu przeciw polityce zarządu firmy.

Niezadowolone związki zawodowe wynika głównie ze sposobu, w jaki dokonuje się wydzielenia z koncernu dochodowej spółki elektrowni wodnych oraz wypłaty premii w poszczególnych oddziałach koncernu. Pracownicy chcieli, aby taka sama premia przyznawana była w równej wysokości w tych samych grupach zawodowych. Tymczasem monter z Wrocławia i np. z Jeleniej Góry otrzymali dwie różne premie mimo, że ich praca jest ta sama. Wszystko to sprawiło, że energetycy po raz pierwszy wyszli ulice,

aby bronić swoich praw.

Związkowcy przekazali prezesowi zarządu Dariuszowi Stolarczykowi petycję, w której przypominają m.in. o istnieniu związków zawodowych oraz o opinii inspektora pracy, który potwierdził, że w sprawie wydzielenia elektrowni wodnych zarząd nie uzgodnił tego ze stroną społeczną.

– Złodzieje! złodzieje! – krzyczeli zebrani w stronę prezesa i przedstawicieli zarządu, którzy wyszli do pikietujących. – Dziwię się, że reprezentujące załogę związki nie przekazały pracowni-

kom zasad porozumienia, które podpisa-
liśmy – powiedział m.in. prezes Energia-
Pro

– W kwestii płacowej okazuje się, że zarząd dość jednostronnie interpretuje porozumienie, jakie zostało zawarte w kwietniu 2004r – mówił Bogdan Kieleczawa, przewodniczący "S" w Energia-pro w Legnicy. – Dalsze działania zależą już tylko od nas. Jak będzie trzeba, to wejdziemy w spór zbiorowy – mówił do zebranych Kieleczawa. – Zgasić światło! – krzyczeli zebrani związkowcy z "S" oraz innych związków działających w firmie.

Marcin Raczkowski



Bogdan Kieleczawa
przewodniczący
KZ NSZZ „Solidarność”
przy EnergiaPro
oddział w Legnicy.
Członek prezydium
Sekcji Krajowej
Energetyki.
We władzach
zakładowych
Solidarność
od 1998. Członek
Zarządu Regionu
Zagłębie Miedziowe.
Żonaty, 2 dzieci.

